

Sygn.akt III AUa 46/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku,

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący : SSA Maria Jolanta Kazberuk (spr.)

Sędziowie : SA Bożena Szponar - Jarocka

: SO del. Elżbieta Krupińska

Protokolant : Agnieszka Maria Oleńska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2012 r. w Białymstoku

sprawy z wniosku L. W.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do wcześniejszej emerytury rolniczej

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie

IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 listopada 2011 r. sygn. akt IV U 1716/11

oddala apelację.

sygn. akt III AUa 46/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 kwietnia 2011 r. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w O. odmówiła L. W. prawa do wcześniejszej emerytury rolniczej. Organ rentowy powołał się na art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r., nr 50, poz. 291 ze zm.), zgodnie z którym uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego. Organ ustalił, że małżonka odwołującego J. W. jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 96,41 ha, co skutkuje brakiem prawa wnioskodawcy do wcześniejszej emerytury.

W odwołaniu od tej decyzji, domagając się jej zmiany, L. W. podniósł, że od sierpnia 2006 r. pozostaje w separacji z żoną. Do żony nie zmierza wracać, aby nie być ponownie oskarżonym o znęcanie się nad rodziną. Wskazał, że swoją działkę o powierzchni 4,12 ha przekazał synowi i jego żonie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wezwał do udziału w sprawie J. W. w charakterze zainteresowanej.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał L. W. prawo do emerytury rolniczej poczynając od dnia 1 kwietnia 2011 r.

Z ustaleń Sądu wynika, że L. W. urodził się (...). Wnioskodawca pozostaje w faktycznej separacji z żoną J. W.. Małżonkowie mieszkają w W. gm. W. w pobliżu siebie. J. W. prowadzi hodowlę krów mlecznych w oparciu o 85 ha ziemi. Pomagają jej synowie i okresowo brat K. Ż. (1). Nie chce pomocy ani powrotu męża. Wnioskodawca mieszka u syna G., który prowadzi oddzielne gospodarstwo rolne. W dniu 30 marca 2011 r. L. W. przekazał aktem darowizny synowi G. i jego żonie niezabudowaną nieruchomość rolną o powierzchni 4 ha 1200 m⁽²⁾.

Przystępując do rozważań prawnych Sąd przytoczył art. 19 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który określa przesłanki nabycia prawa do emerytury rolniczej. Sąd podkreślił, że przesłanek tych w odniesieniu do wnioskodawcy organ rentowy nie kwestionował. W tym stanie rzeczy L. W. przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury rolniczej, gdyż nie ma wątpliwości, że zaprzestał on prowadzenia działalności rolniczej. Sąd podkreślił, że organ rentowy pomylił dwie instytucje przewidziane w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników. Nie odróżnił nabycia prawa do świadczenia od prawa do wypłaty świadczenia. Wynika to jednoznacznie z treści art. 28 ustawy, na który powołał się organ rentowy. Z tego artykułu wynika, że można mówić o zawieszeniu świadczenia z przyczyn wskazanych przez KRUS, ale dopiero po przyznaniu prawa do świadczenia. Sąd wskazał, że ustawa w art. 6 nie wyjaśnia pojęcia „emeryt” dlatego należy poprzez art. 52 ustawy rolniczej - sięgnąć do art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227); gdzie określenie „emeryt” oznacza osobę mającą ustalone prawo do emerytury.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury rolniczej na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r. Nr 50 poz. 291 ze zm.) poprzez uznanie, iż skarżącemu przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury, pomimo niezaprzestania prowadzenia działalności rolniczej;

- niewłaściwą wykładnię przepisu art. 19 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez uznanie, że niezaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej jest jedynie przesłanką do zawieszenia świadczenia, a nie odmowy prawa do wcześniejszej emerytury.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, tj. o oddalenie odwołania wnioskodawcy w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości akceptuje i przyjmuje za własne. Ustalenia te należy uzupełnić, o tyle, iż wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie o sygn. VI RC 7/12 rozwiązał przez rozwód małżeństwo L. W. i J. W. z domu Ż. zawarte 10 października 1971 r. w W., zapisane w Urzędzie Stanu Cywilnego w W. pod numerem (...).

Analiza apelacji organu rentowego wskazuje, iż w istocie organ rentowy kwestionował nie tylko prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego, ale także nie zgadzał się z ustaleniem Sądu Okręgowego odnośnie zaprzestania przez odwołującego prowadzenia działalności rolniczej, a dokładniej nie uczestniczenia przez wnioskodawcę w prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez J. W.. Ustalenie to miało istotne znaczenie dla oceny prawa odwołującego do renty rolniczej, gdyż zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu

społecznym rolników (Dz. U.2008 r., nr 50, poz. 291 ze zm.) warunkiem nabycia prawa do emerytury rolniczej w niższym wieku niż powszechny jest zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej. Spełnienie pozostałych przesłanek, wymienionych w tym przepisie tj. osiągnięcie wieku 60 lat i podleganie ubezpieczeniu emerytalno – rentowemu przez okres co najmniej 30 lat nie było sporne.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy z faktu, iż małżonka odwołującego – J. W. jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 96, 41 ha wyprowadził wniosek, że odwołujący nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Wskazywał, że skoro wnioskodawca pozostaje w związku małżeńskim i mieszka w pobliżu żony, to nie można wykluczyć, iż wspólnie z żoną uprawia grunty stanowiące jej własność. Zdaniem organu rentowego, nie można mówić o zerwaniu więzi między małżonkami i zaniechaniu wzajemnej pomocy małżeńskiej, skoro nie zdecydowali się oni na prawne uregulowanie swej sytuacji. Organ podkreślił, że separacja faktyczna nie wyklucza uprawy gruntów rolnych żony. Argumentacja ta straciła jednak na znaczeniu wobec faktu rozwiązania małżeństwa L. i J. W. przez rozwód w/ w wyroku. Dostrzec też należy, że aktualnie wnioskodawca mieszka w innej miejscowości niż zainteresowana.

Niezależnie od powyższego trzeba jednakże stwierdzić, iż fakt pozostawania w związku z małżeńskim z osobą prowadzącą gospodarstwo rolne, nie może w sposób automatyczny przesądzać o prowadzeniu działalności rolniczej.

W orzecznictwie Sąd Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego, w obecnym stanie prawnym, pozostaje w zasadzie poza sferą stosunku ubezpieczenia społecznego rolników w sensie bezpośrednich przesłanek tego stosunku oraz że właściciele gospodarstw rolnych mogą dowodzić, że nie prowadzą działalności rolniczej (por. stanowisko Sądu Najwyższego szczegółowo uargumentowane w uchwale z dnia 6 maja 2004 r., II UZP 5/04 - OSNP 2004 Nr 22, poz. 389). W wyroku z dnia 30 listopada 2005 r., I UK 59/05, (OSNP 2006/19-20/310), Sąd Najwyższy wskazał, że przy ustalaniu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, ustawowe domniemanie, że właściciel gruntów zaliczanych do użytków rolnych prowadzi działalność rolniczą, może być obalone odpowiednimi dowodami. W uzasadnieniu tego wyroku podkreślił, że założenie, iż dla nabycia prawa do emerytury rolniczej, posiadanie (własność, współwłasność) gospodarstwa rolnego znaczy to samo, co prowadzenie gospodarstwa rolnego, jest nieprawidłowe.

Skoro, w świetle powyższego, właściciel gruntów zaliczanych do użytków rolnych może wykazywać, iż nie prowadzi działalności rolniczej, to tym bardziej małżonek takiego właściciela może przeprowadzać stosowne dowody. W przedmiotowej sprawie nie można mieć wątpliwości, iż odwołujący także przed orzeczeniem rozwodu nie prowadził działalności rolniczej. Okoliczność ta wynika z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Znalazła ona także potwierdzenie w dowodach przeprowadzonych przez Sąd Apelacyjny w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego.

Wnioskodawca już w toku postępowania przed organem rentowym powoływał fakt pozostawania z żoną w faktycznej separacji. Przed Sądem Okręgowym J. W. potwierdziła tę okoliczność, podnosząc, że od dawna samodzielnie prowadzi gospodarstwo rolne, nie mieszka z mężem i nie godzi się na jego pomoc (k. 22). Z jej wyjaśnieniami korespondują zeznania W. W. (k. 36 v.), który podniósł, że odwołujący nie żyje ze swoją żoną, mieszka oddzielnie u swego syna, a czasem przez kilka dni u świadka. Okoliczność nie uczestniczenia przez odwołującego w pracach rolniczych na gospodarstwie (...) wynika z zeznań K. Ż. (2) (k. 36 v.). Świadek pracując na tym gospodarstwie jako pracownik fizyczny nigdy nie widział odwołującego u J. W.. W późniejszym czasie podczas odwiedzin siostry także nie spotkał wnioskodawcy. Podkreślić trzeba, że organ rentowy nie kwestionował w apelacji w żaden sposób wiarygodności powyższych zeznań. Zeznania te w sposób jasny i logiczny świadczą o tym, że wnioskodawca już od dawna nie prowadzi działalności rolniczej. Okoliczność ta wynika także zeznań świadków przesłuchanych przed Sądem Apelacyjnym: G. W. (k. 106), D. B. (k. 107 v.).

Świadek G. W. wskazał, iż wnioskodawca po wyprowadzeniu się od żony mieszkał przez parę lat w G., po powrocie, zamieszkał u niego, a obecnie mieszka u swego brata. Wnioskodawca nie utrzymywał z zainteresowaną kontaktów i nie pomagał jej w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Świadek D. B. – sołtys wsi W. potwierdził, że

wnioskodawca wyprowadził się z gospodarstwa żony. Od kiedy świadek jest sołtysiem tj. od 6 lat, wnioskodawcy nie było gospodarstwie rolnym (...).

Sąd Apelacyjny dał wiarę powyższym zeznaniom. Były one zbieżne, logiczne i przekonujące. Podkreślić przy tym należy znaczenie zeznań D. B., który był osobą obcą wobec wnioskodawcy i nie miał żadnego interesu w składaniu korzystnych w stosunku do niego zeznań.

W sprawie nie można też pomijać zeznań wnioskodawcy i zainteresowanej złożonych przed Sądem Okręgowym w sprawie rozwodowej, z których wynika, że małżeństwo przestało funkcjonować w 2005 r., kiedy wnioskodawca wyprowadził się z domu i od tego momentu ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego spoczywał wyłącznie na J. W. (akta VI RC 7/12).

Nie bez znaczenia w sprawie jest też fakt, że wnioskodawca we wrześniu 2006 r. został oskarżony o popełnienie w okresie od maja 2005 r. do lipca 2006 r. przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się nad żoną oraz trzema synami (akt oskarżenia k. 5). Okoliczność ta wyjaśnia motywy faktycznej separacji małżonków i utwierdza w przekonaniu, iż wnioskodawca wyprowadzając się z domu rzeczywiście zerwał z małżonką wszelkie więzi, w tym gospodarcze. Jego wyprowadzka nastąpiła wskutek konkretnych wydarzeń rodzinnych i miała na celu odseparowanie się od żony.

O nieprowadzeniu przez wnioskodawcę działalności rolniczej pośrednio świadczy także fakt, że ostatnią dotację z tytułu uprawiania gospodarstwa rolnego (płatność obszarową i płatność ONW) otrzymał on w 2006 r. (pismo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa k. 96).

Podsumowując, w przedmiotowej nie można mieć wątpliwości, iż odwołujący zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Gdy chodzi o ocenę prawną sprawy dokonaną przez Sąd Okręgowy, podzielić należy ostateczny wniosek tego Sądu, iż wnioskodawca nabył prawo do emerytury. Przyznając tę emeryturę Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 19 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednakże nie można się zgodzić ze wszystkimi motywami zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie ma bowiem racji Sąd pierwszej instancji, iż KRUS w przedmiotowej sprawie pomylił instytucję prawa do emerytury z prawem do wypłaty tego świadczenia. Taki wniosek Sąd wyprowadził z faktu, iż organ rentowy w uzasadnieniu swej decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie powołał się na art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność gospodarczą. W ust. 4 przewidziano, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, treści tego przepisu nie sposób pomijać w sprawie o emeryturę rolniczą w niższym, niż powszechny wiek. Skoro art. 19 ust. 2 uzależnia wyraźnie prawo do wcześniejszej emerytury od zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, (co nie jest przewidziane przy emeryturze rolniczej w wieku powszechnym), to pomocnicze odwołanie się do art. 28 ust. 4 jest uzasadnione, gdyż dzięki temu można ustalić okoliczności, które należy brać pod uwagę przy badaniu zaprzestania przez ubezpieczonego prowadzenia działalności rolniczej. Takie stanowisko jest słuszne także z tego względu, że Sąd Najwyższy w sprawie I UK 59/05 (wyrok z dnia 20 listopada 2005 r., OSNP 2006/19-20/310) odwoływał się do art. 19 ust. 2 jak i do art. 28 ust. 4. Sąd Apelacyjny ma świadomość, że wyrok ten zapadł na tle innej sytuacji (w sprawie chodziło o zwrot emerytury rolniczej wobec zatajenia odziedziczenia gospodarstwa rolnego), jednak fakt, że Sąd Najwyższy zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej nie rozpatrywał w oderwaniu od art. 28 ust. 4 przemawia na korzyść takiego rozumowania.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy z faktu prowadzenia przez małżonkę wnioskodawcy sporego gospodarstwa rolnego wywiódł, że wnioskodawca nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Doświadczenie życiowe

podpowiada bowiem, iż małżonek nie będący właścicielem gospodarstwa rolnego aktywnie uczestniczy w prowadzeniu tego gospodarstwa przez małżonka – właściciela. Na takim założeniu zdawał się opierać organ rentowy posiłkując się w tej mierze treścią art. 28 ust. 4 ustawy. W sprawie zostało jednak wykazane, że wnioskodawca od dawna nie uczestniczy w żaden sposób w prowadzeniu przez J. W. gospodarstwa rolnego. Z całą pewnością małżonkowie już w 2006 r. pozostawali w separacji faktycznej, a wszelkie więzi, w tym ekonomiczne, były między nimi zerwane. Wyrok rozwodowy usankcjonował tylko istniejący od dłuższego czasu stan faktyczny. W tej sytuacji uznać należało, że wnioskodawca zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, a tym samym spełnił warunki, od których uzależnione było prawo do emerytury rolniczej.

W tych okolicznościach, zaskarżony wyrok, mimo częściowo błędnej argumentacji prawnej odpowiada prawu.

Mając powyższe na względzie na mocy art. 385 kpc apelację oddalono.

E.Z.